

List Biskupa Siedleckiego w sprawie muzyki w liturgii

Na list w sprawie wykonania utworu "Ave Maria" na ślubie Biskup Siedlecki odpisał w następujący sposób

ZBIGNIEW KIERNIKOWSKI
BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, 24 sierpnia 2006 r.

Szanowna Pani!

Otrzymałem od Pani list z dnia 22 sierpnia, przedstawiający sprawę odesłania Pani do Kurii przez Księdza Proboszcza w związku z Pani prośbą o umożliwienie artystycznego, instrumentalnego wykonania utworu Ave Maria i ewentualnie innych utworów podczas liturgii sakramentu małżeństwa. W odpowiedzi chcę wyjaśnić kilka spraw odnoszących się do muzyki w liturgii sakramentu małżeństwa sprawowanego podczas Mszy świętej.

Zgodnie z przepisami kościelnymi, które obowiązują wszystkich uczestniczących w liturgii: tak duchownych jak świeckich, muzyka sakralna jest integralną częścią liturgii, a jej celem jest chwała Boża i uświęcenie wiernych (KL 112). Muzyka liturgiczna ma za zadanie służyć zgromadzeniu liturgicznemu w głębszym przeżywaniu prawd wiary, w odkrywaniu jedności pomiędzy członkami tegoż zgromadzenia, a także podkreślać ważność momentu spotkania z Bogiem, nadając liturgii uroczysty charakter. Stąd też w liturgii nie ma miejsca na "występy artystów", niezależnie od ich przygotowania i fachowości, gdyż liturgia nie jest miejscem występów, ale miejscem spotkania Kościoła z jego Zbawicielem.

Proszę mnie dobrze zrozumieć, ale chodzi tutaj o to, że w muzyce liturgicznej jest miejsce na profesjonalizm, i Kościół dąży do tego, aby muzyka ta miała jak najbardziej doskonałą formę, jednak w liturgii nie ma miejsca na koncerty, na popisy artystów, nawet najwyższej klasy, gdyż zaburzają one w istotny sposób porządek liturgii zorientowanej na oddawanie chwały Bogu, a nie na popisy ludzkich możliwości.

Jeżeli chce więc Pani, aby liturgia sakramentu małżeństwa Pani syna miała naprawdę uroczysty charakter, proszę się zatroszczyć o to, aby wśród uczestniczących w tej Mszy świętej znalazły się osoby, które w porozumieniu z duszpasterzem przyjmą posługę lektora czy psalterzysty i odczytają modlitwę wiernych. Jeżeli to możliwe, proszę zadbać o przećwiczenie śpiewów przed liturgią, tak aby wszyscy zgromadzeni mogli się w pełni włączyć w przeżywanie Mszy świętej.

Co zaś się odnosi do utworu Ch. Gounoda Ave Maria, to podzielam w pełni zdanie Księdza Proboszcza, że nie jest to utwór liturgiczny (niezależnie od wykonania instrumentalnego czy wokalnoinstrumentalnego) i nie ma na niego miejsca w liturgii. Pragnę przypomnieć, że Gounod dopisał tylko melodię do I preludium J. S. Bacha z Das Wohltemperierte Klavier, a więc do zupełnie świeckiego utworu, a samo dodanie słów Pozdrowienia Anielskiego nie czyni z niego muzyki liturgicznej. Przepisy kościelne zwracają uwagę, iż "Należy pilnie się wystrzegać, by pod pozorem podnoszenia okazałości

nie wprowadzać do obrzędów czegoś czysto świeckiego, albo niezgodnego z kultem Bożym"(MS 43).
"Jeżeli okoliczności za tym przemawiają, można przed lub po zakończeniu obrzędów liturgicznych wykonywać solową muzykę wokalną lub instrumentalną, byleby odpowiadała ona duchowi muzyki kościelnej" (IEP ML 24). Można więc wykonać utwór Gounoda przed lub po liturgii.

Na koniec pragnę Pani i młodej parze życzyć coraz głębszego wzrastania w duchu wiary i głębokiego religijnego przeżycia liturgii sakramentu małżeństwa.

Z błogosławieństwem

bp. Zbigniew Kiernikowski